

# Piast Instytut i PNA Gmina 122 organizatorami uroczystości zaprzysiężenia nowych obywateli



02/22/2008

Waldemar T. Raczkowski i Stella Szczesny



Przysięgamy...

## Główne przemówienie z okazji uroczystości nadania obywatelstwa amerykańskiego.

Waldemar T. Raczkowski  
22 luty 2008

Dziękuję. Dziękuję bardzo wszystkim. To prawdziwa przyjemność być dzisiaj z Wami. Jestem naprawdę wdzięczny za szansę uczestniczenia w tej radości i podniosłej uroczystości. To wzruszające widzieć tak wielu ludzi z tak wielu krajów wznoszących swoje ręce i uroczystie przysięgających być obywatelami Stanów Zjednoczonych. I tak, aby rozpocząć, pozwólcie, że złożę Wam osobiste gratulacje.

Chciałbym podziękować organizatorom tej uroczystości za zaproszenie mnie do wygłoszenia przemówienia, a zwłaszcza Instytutowi PIAST, prezesowi Instytutu dr. Tadeuszowi Radziłowskiemu, Pani Virginii Skrzyńniarz - dyrektorce Instytutu i pani Stelli Szczesny z Polskiego Związku Narodowego Ameryki.

Moi przyjaciele, dla niektórych z Was, ten dzień nadszedł po długim i trudnym oczekiwaniu. Dla wszystkich Was, to decydująca chwila w Waszym życiu; to chwila, którą zapamiętacie podobnie, jak dzień ślubu lub dzień narodzin dziecka. Ameryka jest teraz czymś więcej dla Was niż domem, Ameryka stała się Waszym krajem. I dla mnie to zaszczyt móc nazwać Was moimi druhami - Amerykanami. Jako nowi obywatele Stanów Zjednoczonych, idziecie śladami milionów i poprzez przyjętą przysięgę staliście się w każdym calu takimi samymi Amerykanami, jak ci, którzy przybyli tutaj przed Wami.

Jako syn emigrantów jestem całkowicie pewien, że imigracja wzbogaciła Amerykę w każdym tego słowa znaczeniu. Imigracja wciąż kształtuje Amerykę. Każda generacja imigrantów przynosi odnowienie charakteru narodowego i dodaje zdrowej żywotności do naszej kultury. Imigranci mają wspaniałe sposoby wyrażenia wdzięczności za liczne szanse stwarzane przez ten kraj. Wykorzystanie tych danych szans przynosi korzyść dla całego kraju.

Na przykład... W 1970 roku imigrant z Irlandii zaprojektował Biały Dom, w którym zamieszkuje nasz Prezydent. Miał on również współudział w budowie Kapitolu w Waszyngtonie. W 1990 roku imigrant z Rosji pomógł stworzyć internetową wyszukiwarkę, którą wszyscy znamy GOOGLE. Nowi obywatele, tak jak Wy, dokonali wkładu w każdej dziedzinie i sferze działalności. Miliony imigrantów wzmocniło środowisko poprzez edukację, ciężką pracę, miłość do rodziny i umiłowanie Boga.

Niech nikt nie próbuje Wam wmówić, że to nieprawda. Ameryka się umacnia i jest bardziej dynamiczna, kiedy przyjmuje nowych obywateli.

Nikt nigdy nie powinien insynuować, że imigranci są zagrożeniem dla amerykańskiej tożsamości, ponieważ to nowoprzybyli określili tożsamość Ameryki.

Nikt, nigdy niech nie mówi, że imigranci są obciążeniem dla naszej ekonomii, ponieważ praca i pomysłowość imigrantów, tak naprawdę wzmacniają naszą ekonomię. To, że ludzie z całego świata są gotowi opuścić swoje domy, rodziny i zaryzykować wszystko aby przybyć do Ameryki i zacząć od zera, mówi tak wiele o naszym kraju. To talenty i ciężka praca imigrantów pomogły Stanom Zjednoczonym stać się liderem całego świata. To imigranci zapewniają, że Ameryka wciąż pozostaje ostoją wolności i najbardziej optymistycznie nastawionym społeczeństwem.

Dla Stanów Zjednoczonych akceptacja i imigrantów to coś więcej niż tylko tradycja. To podstawowa obietnica tej Ziemi. Nasza Konstytucja nie ogranicza obywatelstwa z powodu pochodzenia, koloru skóry czy miejsca urodzenia. Nasz kraj jest zjednoczony poprzez miłość do wolności i wiarę w to, że każda istota ludzka jest stworzona jako równa, posiadająca swoją godność.

Przez przyjmowanie nowych obywateli ze wszystkich krajów świata, Amerykanie podtrzymują tę wizję. Przygotowując dzisiejsze wystąpienie natrafiłem na wspaniałe cytaty prezydenta Ronalda Reagana:

"Możecie pojechać do Francji, ale nie możecie zostać Francuzem.

Możecie pojechać do Japonii, ale nie możecie zostać Japończykiem.

Natomiast każdy, z każdego zakątka świata, może przyjechać do Ameryki i stać się Amerykaninem".

Dzisiaj, kiedy widzę jak przysięgacie lojalność Stanom Zjednoczonym, to myślę o moim kochanym ojcu, który tak jak Wy, stał kiedyś i przysięgał być obywatelem USA. Miał to miejsce wiele lat temu. Ojciec zmarł 6 lat temu, ale wyobraziłem sobie dzisiaj, że stoi tutaj wśród Was i z podniesioną wysoko ręką, z uśmiechem na twarzy, przyjmuje amerykańskie obywatelstwo.

Po II wojnie światowej, jako młody człowiek osiadł w Anglii i marzył o Ameryce. Imigrując do Kanady wraz z rodziną, wciąż marzył o życiu w Ameryce. Był biedny ale świadom nowych możliwości i szans, jakie mógł mieć w Ameryce. On miał swój "American dream". I tak dzisiaj 22 lutego obchodziłby swoje

83 urodziny. Gdyby był tutaj, usmiechałby się patrząc, jak jego najstarszy syn przemawia do najnowszych obywateli Ameryki.

Chcę powiedzieć parę słów o "American dream". W naszym społeczeństwie "American dream" to termin nadużywany ze zbyt dużą swobodą, zwłaszcza w czasie wyborów. Prawie każdy polityk startujący w wyborach używa tego sformułowania w przemówieniach, w samej rzeczy ograniczając nadzieję i ducha "mogę to zrobić" (can - do).

"American dream powstał 77 lat temu, pojęcie to zostało użyte pierwszy raz przez James'a Truslow'a Adams'a w 1931 roku w książce "The Epic of America". Napisał w niej:

"The American dream" to marzenie o kraju, w którym życie powinno być lepsze i bogatsze, pełniejsze dla każdego, z możliwościami dla każdego, zależnymi od zdolności i osiągnięć... To nie jest marzenie tylko o samochodzie i wysokich zarobkach, ale marzenie o takim porządku społecznym, w którym każda kobieta i każdy mężczyzna powinien być w stanie zrealizować dane im zdolności i talenty. Inni powinni ich oceniać na podstawie tego kim naprawdę są, niezależnie od przypadkowych warunków urodzenia lub pozycji".

Ci, którzy są zaprzysiężeni jako obywatele robią coś więcej niż tylko uczestniczą w procesie prawnym. Każdy nowy obywatel zobowiązuje się do końca życia do wspierania zasad i prawa Stanów Zjednoczonych. Jest to związane z przywilejami i z wielkimi zobowiązaniami. Myślę, że każdy nowy obywatel ma obowiązek poznać zwyczaje i wartości, które tworzą Stany Zjednoczone. Namawiam Was abyście nauczyli się języka - dobrze jest poznać język i włączyć się kulturowo. Macie dużo do zaoferowania.

W końcu, nigdy też nie zapomnijcie skąd jesteście. Wasze pochodzenie jest częścią Was - to powoduje, że jesteście unikalni, wyjątkowi. Ale pamiętajcie, że Ameryka potrzebuje Was teraz więcej niż kiedykolwiek przedtem.

Gdy dzisiejszego ranka zjawiliście się w tej sali, byłem dla Was jednym z wielu Amerykanów. Po zaprzysiężeniu zostałem Waszym amerykańskim bratem. Życzę Wam szczęścia jako obywatelom Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niech Bóg błogosławi każdego z Was, Wasze rodziny i Waszą przyszłość. Niech Bóg wciąż błogosławi Stany Zjednoczone Ameryki.

tłumaczenie Alicja Karlic



w oczekiwaniu na uroczystości



Maria Miga, Elizabeth Urbańska i Sophi Radziniak



Annette Raczkowski, Virginia Skrzyńniarz i Sandy Porter